

Sygn. akt I C 285/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Grudziądzu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Maciej Plaskacz

Protokolant starszy sekretarz sądowy Marta Czech

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2016 r. w Grudziądzu

na rozprawie sprawy

z powództwa **M. K.**

przeciwko (...) **Towarzystwu (...) spółce akcyjnej w W.**

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powódki M. K. na rzecz pozwanego (...) Towarzystwa (...) spółki akcyjnej w W. kwotę 1.717 zł (jeden tysiąc siedemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje pobrać od powódki M. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Grudziądzu kwotę 219,02 zł (dwieście dziewiętnaście złotych 2/100) tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygn. akt I C 285/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 stycznia 2015 r. (k. 2-3) powódka M. K. domagała się zasądzenia na jej rzecz od pozwanego (...) Towarzystwa (...) spółki akcyjnej

w W. kwoty 7.407,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu. Powódka wyjaśniła, że dochodzi odszkodowania za szkodę polegającą na uszkodzeniu pojazdu marki A. w wypadku z dnia

10 listopada 2013 r., za którego skutki strona pozwana odpowiada jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej pojazdu sprawy zdarzenia. Dodała, że na żadaną kwotę składa się koszt holowania pojazdu z miejsca zdarzenia w kwocie 307,50 zł oraz kwota 7.100 zł stanowiąca różnicę między wartością samochodu powódki po i przed kolizją.

W odpowiedzi na pozew (k. 32-36) strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa

i zwrot kosztów procesu. Podniosła, że wyłącznym sprawcą zdarzenia z dnia

10 listopada 2013 r. był pieszy, który wtargnął na jezdnię. Zakwestionowała również roszczenie co do wysokości i co do daty początkowej naliczania odsetek za opóźnienie.

Sprawa została rozpoznana w postępowaniu zwyczajnym.

Sąd ustalił, co następuje:

Dnia 10 listopada 2013 r. między godz. 17 i 18 powódka jechała jako kierowca samochodu A. o nr rej. (...) drogą krajową nr (...) od strony G..

W samochodzie przebywali jako pasażerowie rodzice powódki R. i S. K.. Było ciemno, nie padał deszcz, szosa nie była mokra, ruch nie był duży.

Po opuszczeniu obszaru zabudowanego i minięciu stacji paliw samochód powódki znajdował się na nieoświetlonym odcinku drogi bez pobocza, na którym obowiązywało ograniczenie prędkości do 90 km/h. Powódka powoli przyspieszała od prędkości 50 km/h, którą poruszała się na obszarze zabudowanym. Za samochodem powódki poruszał się od

ok. 1-1,5 km pojazd marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Samochód powódki miał włączone światła drogowe.

W pewnym momencie samochód A. (...) rozpoczął manewr wyprzedzania samochodu powódki. Gdy znajdował się na wysokości przodu pojazdu powódki, na pasie drogi pojawił się pieszy P. K.. W celu uniknięcia zderzenia z pieszym kierowca pojazdu A. (...) gwałtownie skręcił w prawo, uderzając w lewą stronę pojazdu powódki i spychając go na barierkę umieszczoną po prawej stronie jezdni. Po zatrzymaniu obu pojazdów kierowca A. (...) wybiegł z niego, podszedł do pojazdu powódki i zapytał, czy nic się nie stało, i powiedział, że musi pobiec, bo jakiś pijak wszedł mu na drogę. Następnie oddalił się i po kilku minutach przyprowadził mężczyznę ubranego w czarną kurtkę i czarne spodnie. Przyprowadzony mężczyzna P. K. cały czas przepraszał. Ze względu na jego stan nietrzeźwości (1,49 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu) nie było możliwe nawiązanie z nim kontaktu.

Przed uderzeniem powódka ani jej rodzice nie widzieli pieszego.

Na miejsce zdarzenia została wezwana Policja. Samochód powódki został odholowany z miejsca zdarzenia.

Dowody:

Zeznanie świadka R. K. – k. 85-85v.

Zeznanie świadka S. K. – k. 85v.-86

Zeznanie powódki przesłuchanej w charakterze strony – k. 171-173

Protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości – k. 10 akt II W 468/14

Wyrokiem nakazowym z dnia 6 marca 2014 r. wydanym w sprawie II W 468/14 Sąd Rejonowy w Grudziądzu uznał obwinionego P. K. za winnego tego, że w dniu 10 listopada 2013 r. o godz. 17.50 w miejscowości K. na drodze krajowej nr (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości, wtargnął na jezdnię bezpośrednio przed jadący pojazd marki A. (...) o nr rej. (...), który wykonywał manewr wyprzedzania pojazdu marki A. o nr rej. (...), w wyniku czego stworzył zagrożenie bezpieczeństwa

w ruchu drogowym, doprowadzając do zderzenia w/w pojazdów, tj. wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. Sąd skazał obwinionego na karę grzywny w kwocie 200 zł.

Dowód:

Wyrok nakazowy Sądu Rejonowego w Grudziądzu z dnia 6 marca 2014 r. – k. 34 akt II W 468/14

Koszt holowania pojazdu powódki z miejsca zdarzenia wyniósł 307,50 zł. Szacunkowy koszt naprawy pojazdu po zdarzeniu wyniósł 19.230,52 zł. Wartość pozostałości wynosiła 850 zł, a wartość pojazdu przed zdarzeniem – 5.100 zł.

Dowody:

Faktura VAT nr (...) – k. 15

Pismna opinia biegłego S. D. – k. 105-121

Pismna opinia uzupełniająca biegłego S. D. – k. 146-151

(...) Towarzystwo (...) spółka akcyjna w W. udzielała ochrony ubezpieczeniowej kierowcy pojazdu A. (...) z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego.

Okoliczność bezsporna

Pismem z dnia 3 grudnia 2013 r. strona pozwana odmówiła powódce wypłaty odszkodowania.

Dowód:

Pismo z dnia 3 grudnia 2013 r. – k. 6

Sąd zważył, co następuje:

Autentyczność dokumentów, z których przeprowadzono dowód i które wymieniono powyżej, nie budziła wątpliwości Sądu i nie była kwestionowana przez strony.

Zeznania świadków R. K. i S. K. oraz zeznanie powódki przesłuchanej w charakterze strony zasługiwały na walor wiarygodności, gdyż były spójne, logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Sąd nie podzielił jedynie twierdzenia powódki, że w chwili zdarzenia jej samochód poruszał się z prędkością 90 km/h, a prędkość tę po opuszczeniu obszaru zabudowanego osiągnął dynamicznie. Twierdzenie to pozostaje w sprzeczności z zeznaniem ojca powódki, który określił prędkość pojazdu na 80-85 km/h, i zeznaniem matki powódki, która wskazała, że powódka jechała równomiernie. Zeznania rodziców powódki przemawiają za przyjęciem, że samochód powódki poruszał się z prędkością niższą od dopuszczalnej.

Zeznanie świadka P. K. okazało się nieprzydatne dla rozstrzygnięcia, gdyż świadek nie pamiętał szczegółów zdarzenia z dnia 10 listopada 2013 r., co wynika z pozostawania wówczas świadka w stanie głębokiego upojenia alkoholowego.

Wartość pojazdu powódki przed i po zdarzeniu Sąd ustalił w oparciu o opinię biegłego S. D., która stanowiła wartościowy środek dowodowy, gdyż była jasna, kompletna i rzetelna oraz zawierała odpowiedzi na pytania Sądu. Autor opinii posiada niezbędne kwalifikacje i doświadczenie potrzebne do dokonania kalkulacji naprawy oraz wyceny pojazdu. W opinii uzupełniającej biegły przekonywająco odniósł się do zastrzeżeń powódki. Dalsze zarzuty powódki były natomiast niezasadne i nie powodowały konieczności dalszego uzupełniania opinii. Wbrew twierdzeniu powódki, biegły nie zastosował ujemnej korekty z powodu różnic w grubości lakieru. Odwołanie się przez biegłego do wyników badań grubości lakieru i bieżnika wykonanych w toku postępowania likwidacyjnego należy uznać za jedyne możliwe działanie, gdyż powódka zeznała, że nie posiada już opon z czasu zdarzenia, a samochód po zdarzeniu był lakierowany. W tym stanie rzeczy nie jest możliwe zbadanie lakieru i opon przez biegłego dopuszczonego przez sąd. Wykorzystanie przez biegłego systemu A. nie budzi wątpliwości Sądu, gdyż jest to jeden z systemów używanych powszechnie na potrzeby opiniowania w zakresie wyceny pojazdów i kosztów i naprawy. Dodatkowo, wbrew stanowisku powódki, biegły we właściwy sposób uwzględnił wiek i przebieg pojazdu. Oparcia w materiale dowodowym nie znajduje przy tym twierdzenie powódki, że jej pojazd był w stanie ponadprzeciętnym. Sama powódka zeznała bowiem, że nie zna historii pojazdu wyprodukowanego w 1995 r. z czasu przed jego nabycia, co nastąpiło rok lub 2 lata przed zdarzeniem.

Zgodnie z art. 828 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których

odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. W myśl art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r.

o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.),

z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Odpowiedzialność ubezpieczyciela wobec poszkodowanego stanowi zatem pochodną odpowiedzialności ubezpieczonego, która opierała się na art. 436 § 2 w zw. z art. 415 k.c. Zgodnie z art. 436 § 2 zd. pierwsze k.c., w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Zasady ogólne, do których odsyła przytoczony przepis, zostały ujęte w art. 415 k.c., zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Dnia 10 listopada 2013 r. doszło do zderzenia pojazdu powódki i pojazdu A (...), gdyż w chwili zetknięcia pojazdów pozostawały one w ruchu. W tym stanie rzeczy dla powstania odpowiedzialności deliktowej kierowcy pojazdu A (...) wobec powódki konieczne byłoby przypisanie mu winy. Ciężar udowodnienia okoliczności świadczących o jego winie spoczywał przy tym na powódce (art. 6 k.c.). Jak się wydaje, powódka odmiennie postrzegала podstawę odpowiedzialności sprawcy zdarzenia, upatrując jej w art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. Według koncepcji powódki, odpowiedzialność sprawcy opierała się na zasadzie ryzyka, a okolicznością egzoneracyjną była wyłączna wina pieszego, której ciężar udowodnienia miał spoczywać na stronie pozwanej. Rozumowanie to jest jednak błędne, gdyż – jak wskazano – wypadek z dnia 10 listopada 2013 r. miał charakter zderzenia mechanicznych środków komunikacji i mieścił się w hipotezie art. 436 § 2 k.c., a nie art. 436 § 1 k.c.

Przypisanie winy kierowcy pojazdu A (...) wymaga od strony przedmiotowej uznania jego zachowania za bezprawne, przy czym bezprawność należy rozumieć szeroko jako sprzeczność z obowiązującym porządkiem. Obowiązki kierowcy wykonującego manewr wyprzedzania regulują w pierwszej kolejności przepisy prawa pozytywnego. Zgodnie z art. 24 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (jedn. tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 1137 ze zm.), kierujący pojazdem jest obowiązany przed wyprzedzaniem upewnić się w szczególności, czy ma odpowiednią widoczność i dostateczne miejsce do wyprzedzania bez utrudnienia komukolwiek ruchu. W myśl natomiast art. 24 ust. 2 zd. pierwsze ustawy, kierujący pojazdem jest obowiązany przy wyprzedzaniu zachować szczególną ostrożność, a zwłaszcza bezpieczny odstęp od wyprzedzanego pojazdu lub uczestnika ruchu. Analiza ustalonego stanu faktycznego nie pozwala uznać, by kierowca samochodu A (...) naruszył podczas manewru wyprzedzania pojazdu powódki zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Po pierwsze bowiem, z zeznań powódki i jej rodziców wynika, że mimo mroku warunki drogowe były dobre, ruch był mały, a odcinek drogi przed pojazdem powódki był oświetlany światłami drogowymi samochodu powódki. Powódka i jej rodzice zeznali przy tym, że nie widzieli pieszego P. K., a zatem kierowca A (...) nie miał obowiązku przewidywać, że pieszy ten wtargnie na jezdnię. Jak bowiem stanowi art. 4 Prawa o ruchu drogowym, uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze mają prawo liczyć, że inni uczestnicy tego ruchu przestrzegają przepisów ruchu drogowego, chyba że okoliczności wskazują na możliwość odmiennego ich zachowania. Żadne tego rodzaju okoliczności nie zostały ujawnione w toku niniejszego procesu. Po drugie, samochód powódki poruszał się z prędkością niższą od dopuszczalnej, co pozwalało na wykonanie manewru wyprzedzania bez konieczności przekroczenia dopuszczalnej prędkości przez kierowcę A (...). Po trzecie, pojawienie się na drodze pieszego miało charakter nagły i niespodziewany, o czym świadczy przede wszystkim gwałtowność manewru obronnego podjętego przez kierowcę pojazdu A (...). Za sprzeczne z ludzkim instynktem należy však uznać uderzenie bokiem w wyprzedzany samochód w sytuacji, gdy istnieją inne możliwości reakcji na zagrożenie powstałe na drodze. Po czwarte, nie znajdują uzasadnienia wątpliwości formułowane przez powódkę co do tego, czy P. K. rzeczywiście wtargnął na jezdnię. Zaraz po zatrzymaniu pojazdów kierowca A (...), który musiał być co najmniej poruszony kolizją, poinformował powódkę o przyczynie uderzenia w jej pojazd, a po kilku minutach doprowadził na miejsce zdarzenia P. K., który znajdował się w stanie głębokiego upojenia alkoholowego i wszystkich przeproszał. Trudno byłoby zaś wyobrazić sobie, że kierowca A (...) uderzył bez przyczyny w pojazd powódki, po czym oddalił się na pole, skąd przyprowadził przypadkowo napotkanego, całkowicie pijanego mężczyznę, który przeproszał za zaistniałą sytuację. Podsumowując, kierowca samochodu A (...) przystąpił do manewru wyprzedzania pojazdu powódki w

sposób prawidłowy, a jedyną przyczyną przedwczesnego powrotu na prawy pas jezdni było nagle i nieprzewidywalne pojawienie się pieszego na przeciwnym pasie ruchu. W tym stanie rzeczy Sąd nie dostrzegł podstaw do przypisania kierowcy winy nawet w najlżejszej postaci, a w konsekwencji – przypisania mu odpowiedzialności deliktowej wobec powódki. Odpowiedzialności takiej nie ponosi zatem również strona pozwana jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej.

Z podanych względów powództwo podlegało oddaleniu jako bezzasadne, o czym orzeczono w punkcie I sentencji wyroku na podstawie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.) i art. 415 w zw. z art. 436 § 2 k.c.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie II sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. Strona pozwana wygrała proces w całości, ponosząc koszty procesu w kwocie 1.717 zł, na które składało się: wynagrodzenie pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym w kwocie 1.200 zł (§ 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 490 ze zm. w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U. poz. 1804), opłata skarbową od złożenia dokumentu pełnomocnictwa procesowego w kwocie 17 zł oraz wykorzystana zaliczka na poczet wydatków związanych z dopuszczeniem dowodu z opinii biegłego w kwocie 500 zł. Wymienione koszty powinny zostać zwrócone przez powódkę zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

O wydatkach poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa orzeczono w punkcie III sentencji wyroku na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 623). Na wydatki te składały się wypłacone biegłemu wynagrodzenie w wysokości przekraczającej uiszczony w toku procesu zaliczki.